

Kraków 22.V.1979

J. Babel

Panie Prezesie ! Drogi Gustawie !

Zwracam się do Zarządu Głównego naszego Stowarzyszenia z prośbą o pomoc w sprawie mojego odznaczenia /Krzyż Kawalerski orderu Odrodzenia Polski/ którego sprawa trwa już blisko pięć lat i cztery lata temu oparła się o SPATIF, ale jak dotąd nie została dla mnie niestety zakończona.

Dyrekcja Teatru Słowackiego /Skuszanka - Krasowski/ przenosząc mnie na rentę /kończyłam 60 lat/, wystąpili do Rady Narodowej Krakowa o przyznanie mi odznaczenia. W tym czasie poinformowano mnie w teatrze /nie wiem na jakiej podstawie/, że podanie w mojej sprawie zostało przesłane do Ministerstwa Kultury i wtedy prosiłam SPATIF o poparcie.

Okazało się jednak, co telefonicznie przekazał dyr.Skuszance viceprezes Wohl, że podanie do Warszawy nie doszło. Po interwencji dyr.Skuszanki w Radzie Narodowej, okazało się, że "zagięło" w Krakowie i teatr wystosował drugie podanie. Po dwóch latach milczenia okazało się, że i to drugie podanie też "zagięło".

W tej chwili po jeszcze jednym "zaginięciu" podania podpisanego i zaopiniowanego przez Rektorat PWST tym razem w Szkole, wyszło nareszcie następne również ze Szkoły w dniu 2.V.1979 /na interwencję viceprezydenta Krakowa Barbary Guzik/. Podanie zostało skierowane na adres Zarządu Wyższych Szkół Artystycznych w Warszawie na ręce p.Zofii Będkowskiej.

Idzie o to, żeby odpowiedź na to podanie /a ma ona na prośbę Szkoły i na jej odres przekazać Ministerstwu Kultury załatwienie tej sprawy/ wróciła jaknajszybciej do Szkoły, bo idzie o odznaczenia na 22 lipca. Wiem, że nie musisz robić tego osobiście i może to załatwić ktoś z Zarządu SPATIFU. Niestety w Szkole nikt specjalnie starać się o to nie będzie, bo mają głowy zajęte swoimi sprawami. Gdybyś był tak dobry i zechciał także zlecić poinformowanie mnie co się z tym listem Szkoły w Zarządzie Wyższych Szkół Artystycznych dzieje - byłabym Ci bardzo wdzięczna.



Przepraszam za zwracanie Ci głowy już po raz drugi mojemu Stowarzysze-  
niu, ale do kogo, jak nie do Was mam się zwracać w tej sprawie, nie  
muszę pisać, jak bardzo dla mnie przykrej i niezrozumiałej.

Przesyłam serdeczności dla Kolegów -

Jrena Babel

P.S. Wybacz, że adresuję ten list na dom, ale chcę, żeby jak najprędzej  
dotarł do Twoich rąk. Wobec tego ucałuj Magdę, pozdrów Jana Holoubka  
a sam przyjmij najserdeczniejsze życzenia z okazji wyboru, ucałowania  
i serdeczności.

Jrena Babel - Rydlowa  
ul. Mopilska 56/4  
31-546 KRAKÓW